

Sygn. akt III Ca 1638/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Balion – Hajduk (spr.)

Sędzia SO Marcin Rak

Sędzia SR (del.) Joanna Łukasińska - Kanty

Protokolant Sandra Olesiak

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. J.

przeciwko E. C.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 26 marca 2015 r., sygn. akt II C 2131/14

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Joanna Łukasińska – Kanty SSO Magdalena Balion – Hajduk SSO Marcin Rak

**Sygn. akt III Ca 1638/15**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił powództwo H. J. przeciwko E. C. o zapłatę kwoty 8 552 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 kwietnia 2014 r. oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 28 lutego 2013 r. powódka uległa wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego doszło do uszkodzenia jej samochodu osobowego marki P. (...), nr rej. (...), rok produkcji 2011, nr nadwozia (...). Szkoda, która powstała w pojeździe miała zostać zlikwidowana na podstawie polisy ubezpieczeniowej seria (...) o nr (...). Ubezpieczycielem był (...) Spółka Akcyjna w W..

Po zdarzeniu drogowym powódka wraz z H. O. udała się do warsztatu samochodowego prowadzonego przez pozwanego E. C.. Powódce zależało na niezwłocznej naprawie samochodu, bo był jej niezbędny do pracy, wobec czego podpisała w dniu 1 marca 2013 r. upoważnienie dla pozwanego, w którym umocowała go do załatwienia wszelkich

formalności, wypłaty odszkodowania na jego rzecz, jak również udzieliła zlecenia naprawy i zamówienia części. Dodatkowo powódka upoważniła H. O. do reprezentowania jej w kontakcie z ubezpieczycielem oraz z pozwanym odnośnie kwestii związanych z uszkodzonym pojazdem. Na podstawie upoważnienia powódki pozwany przystąpił do naprawy samochodu i zamówienia części niezbędnych do jego naprawy. W tym celu rozebrał samochód w taki sposób, by możliwa była jego naprawa.

W związku ze stwierdzeniem przez likwidatora ubezpieczyciela szkody całkowitej w pojeździe, została przez ubezpieczyciela wypłacona powódce suma odszkodowania w wysokości 18.762 zł. Nadto jej samochód został wystawiony na licytację ubezpieczyciela na specjalnej platformie internetowej. Pojazd ten został wylicytowany przez oferenta S. J., za kwotę 19.250 zł. Dodatkowo ubezpieczyciel miał do tej kwoty wylicytowanej dopłacić sumę 2.887 zł.

Pomimo stwierdzonej szkody całkowitej pojazdu przez ubezpieczyciela H. O. nadal należał na to, by samochód był naprawiany. Po „rozebraniu” samochodu przez pozwanego, już w trakcie jego naprawy, H. O. powiadomił go, żeby wstrzymać się z naprawą, bo powódka ma zamiar sprzedać wrak samochodu i kupić nowy. Wtedy to pozwany przerwał naprawę i samochód w „stanie rozebranym”, przykryty folią przestawił pod wiatę. Nie zdecydował się składać samochodu, bowiem nie miał takiego polecenia. Po paru dniach H. O. poinformował telefonicznie pozwanego, że przyjedzie do warsztatu osoba zainteresowana kupnem wraku samochodu. Osoba ta

przyjechała w tym samym dniu. Z uwagi na to, że samochód nie został przywrócony do stanu po wypadku, zainteresowany nie zakupił samochodu. Do czasu ostatecznej sprzedaży wraku pojazdu pozwany przywrócił pojazd do stanu po wypadku, a następnie wydał go nabywcy. Samochód został sprzedany za kwotę 14.200 zł, albowiem powódce zależało na jego szybkiej sprzedaży bez względu na cenę. Za przygotowanie samochodu do naprawy pozwany wystawił fakturę na kwotę 615 zł, która została przez H. J. uregulowana.

Sąd Rejonowy wskazał, że kwestią sporną wymagającą rozstrzygnięcia było czy powódka pozwanemu zleciła naprawę samochodu po kolizji drogowej, udzielając mu w tym zakresie upoważnienia, a także czy na skutek działań pozwanego „wrak” jej pojazdu nie został ostatecznie sprzedany osobie, która wylicytowała go na „platformie internetowej” ubezpieczyciela. Strony łączyła umowa naprawy samochodu powódki, która w dniu 1 marca 2013 r. udzieliła pozwanemu upoważnienia do naprawy i zamówienia części w zakresie niezbędnym do naprawy uszkodzonej samochodu. Była to umowa o świadczenie usług, do której na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia. Usługa ta nie została uzależniona od żadnego warunku. Pozwany działał zgodnie z udzielonym mu zleceniem do czasu, gdy został poinformowany przez H. O., że ma zaprzestać naprawy, bo najprawdopodobniej powódka sprzeda wrak pojazdu. Z uwagi na tę informację pozwany wstrzymał się z naprawą. Jednakże z uwagi na brak wyraźnej dyspozycji pozwany naprawiany samochód odstawił pod wiatę na terenie warsztatu do czasu uzyskania dalszych dyspozycji. Sąd pierwszej instancji uznał także, że samochód nie został złożony do stanu po wypadku nie z winy pozwanego, ale z uwagi na późne poinformowanie pozwanego o konieczności złożenia pojazdu. W momencie, gdy stał się w warsztacie zainteresowany nabywca, samochód nie został doprowadzony do stanu, w jakim był po wypadku.

Sąd uznał, że pozwany nie może ponosić negatywnych konsekwencji wynikających z nieprawidłowych działań pełnomocnika powódki H. O.. Nie może ponosić odpowiedzialności za odstąpienie od zainteresowanego od zakupu wraku pojazdu. Nie można także pozwanemu przypisać winy za to, że powódka ostatecznie sprzedała samochód za kwotę 14.200 zł, Z tych samych względów pozwany nie może ponosić odpowiedzialności w zakresie kwoty 2.887 zł stanowiącej sumę jaką miał wypłacić ubezpieczyciel w sytuacji, gdyby doszło do sprzedaży wylicytowanego pojazdu.

Sąd Rejonowy stwierdził, że strona powodowa nie wykazała, iż pomiędzy działaniem pozwanego, a szkodą powódki zachodził adekwatny związek przyczynowy zgodnie z art. 361 § 1 k.c.

Powódka w apelacji zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu iż powódka zleciła pozwanemu naprawę uszkodzonego pojazdu, niezależnie od decyzji ubezpieczyciela, podczas gdy w świetle zasad logiki oraz na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego pojazd miał być naprawiany wyłącznie w sytuacji, gdy ubezpieczyciel zakwalifikuje szkodę jako możliwa do likwidacji, błąd w

ustaleniach faktycznych iż pozwany nie miał wystarczającej ilości czasu na złożenie uszkodzonego pojazdu po otrzymaniu przez H. O. informacji, że zainteresowana kupnem osoba przyjdzie do warsztatu obejrzeć pojazd, podczas gdy H. O. poinformował pozwanego o odstąpieniu od naprawy pojazdu i zamiarze jego sprzedaży, a dopiero kilka dni później ponownie skontaktował się z pozwanym informując o chęci oględzin pojazdu przez zainteresowaną osobę, co miało wpływ na treść orzeczenia, naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, przejawiające się uznaniem zeznań świadka H. O. za wiarygodne wyłącznie w części, naruszenie art. 361 k.c. przez jego niezastosowanie, pomimo iż ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że pomiędzy zachowaniem pozwanego tj. zwłoką w przywróceniu pojazdu do stanu powypadkowego, pomimo otrzymania informacji, że powódka nosi się z zamiarem sprzedaży, a szkodą powódki istnieje adekwatny związek przyczynowy. Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja nie mogła odnieść skutku.

Żaden z podniesionych w niej zarzutów nie zasługuje na poparcie.

Stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy jest prawidłowy i znajduje potwierdzenie w zebranych materiałach dowodowych i Sąd Okręgowy ustalenia te podziela i przyjmuje za własne. Podzielić także należało wskazaną przez ten Sąd podstawę prawną rozstrzygnięcia, którą Sąd odwoławczy, unikając zbędnych powtórzeń przyjmuje za własną.

Odnosząc się natomiast do zarzutów apelacji to wskazać należy, że powódka domagała się naprawienia szkody powstałej na skutek tego, iż pozwany w celu naprawy jej samochodu rozebrał samochód w warsztacie, co spowodowało, że licytant, który miał zamiar kupić samochód odstąpił od tego zamiaru po obejrzeniu, że samochód jest rozebrany i w związku z tym powódka była zmuszona zbyć samochód za niższą cenę. Zgodnie z art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powódka winna zatem wykazać, że to zachowanie pozwanego doprowadziło do powstania szkody w jej majątku, że fakt niezłożenia samochodu był przyczyną tego, że nie doszło do zawarcia transakcji sprzedaży wraku pojazdu pomiędzy nią a licytatem. Powódka takiej okoliczności nie wykazała. Żaden z zaoferowanych dowodów tej okoliczności nie wykazał. Z zeznań pozwanego wynika, że licytant obejrzał samochód i w związku z tym, że miał możliwość zobaczyć że zakres uszkodzeń jest większy niż przypuszczał odstąpił od zamiaru kupna uszkodzonego pojazdu. Powódka nie zaoferowała w żadnego dowodu który by zaprzeczył tej okoliczności, w szczególności nie wniosła o przesłuchanie tej osoby w charakterze świadka. W świetle takich ustaleń Sądu Rejonowego i barku inicjatywy dowodowej strony powodowej w zakresie wykazania związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego a poniesioną szkodą powództwo nie mogło zostać uwzględnione. W tym stanie rzeczy pozostałe zarzuty podniesione w apelacji są bezprzedmiotowe.

Sąd Okręgowy, mając powyższe na uwadze na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach orzeczono stosownie do wyników postępowania na mocy art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c. obciążając nimi powódkę, a złożyło się na nie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 600zł.

SSR (del.) Joanna Łukasińska – Kanty SSO Magdalena Balion – Hajduk SSO Marcin Rak